27.03 - Międzynarodowy Dzień Teatru

,,Świat jest teatrem, aktorami ludzie, Którzy kolejno wchodzą i znikają." William Shakespeare

To święto ustanowione z inicjatywy Międzynarodowego Instytutu Teatralnego w 1961 roku, dla upamiętnienia otwarcia w Paryżu/27 marca 1957 r./Teatru Narodów -Festiwalu, na którym spotkały się zespoły z obu stron ,,żelaznej kurtyny".

Tradycyjnie co roku w Międzynarodowy Dzień Teatru wygłaszane jest orędzie przygotowane przez wybitną osobistość świata teatru. Przesłanie dotyczy kondycji sztuki dramatycznej oraz sytuacji politycznej na świecie. Jest ono tłumaczone na ponad 20 języków,a jego odczytanie transmitują największe stacje radiowe i telewizyjne.

W 2016 roku o napisanie orędzia poproszono rosyjskiego reżysera teatralnego i pedagoga Anatolia Wasiljewa. Międzynarodowemu orędziu, które 27 marca odczytywane jest na scenach wielu teatrów, towarzyszą również lokalne przesłania. Dla polskich twórców przygotowała je Anna Augustynowicz.

Orędzie z okazji Międzynarodowego Dnia Teatru 2016
Czy potrzebny nam teatr?
Pytają tysiące rozczarowanych teatrem profesjonalistów i miliony zmęczonych nim ludzi.
Do czego on nam potrzebny?
W czasach, kiedy scena jest tak nieistotna w porównaniu z placami miast i przestrzeniami państw, na których rozgrywają się prawdziwe tragedie z życia wzięte.
Czym on jest dla nas?
Pozłacanymi balkonami, aksamitnymi fotelami, brudnymi kulisami, wymęczonymi głosami czy na odwrót – czarnym pudełkiem, zachlapanym brudem i krwią z masą wściekłych, kłębiących się, nagich ciał.
Co on nam może powiedzieć?
Wszystko!
Teatr może powiedzieć wszystko!
O tym jak bogowie mieszkają w niebiosach, i o tym jak więźniowie tracą siły w jaskiniach, o tym jak namiętność uwzniośla, i o tym jak miłość niszczy, i o tym jak dobry człowiek nie jest potrzebny, i o tym jak oszustwo króluje, i o tym jak ludzie mieszkają w domach, a dzieci – w obozach dla uchodźców, i o tym jak się wraca na pustynię, i o tym jak rozstać się z ukochanym, teatr może opowiedzieć o wszystkim.
Teatr był i zostanie z nami na zawsze.
A szczególnie teraz, w ciągu ostatnich pięćdziesięciu-siedemdziesięciu lat jest wyjątkowo potrzebny. Dlatego, że wśród wszystkich sztuk publicznych tylko teatr jest – z ust do ust, z oczu do oczu, z rąk do rąk, i od ciała ku ciału. Niepotrzebny mu jest pośrednik między człowiekiem a człowiekiem – to przezroczysta strona świata, ani południe, ani północ, ani wschód, ani zachód – to świat sam w sobie, świecący

ze wszystkich czterech stron, natychmiast rozpoznawalny przez każdego człowieka – wroga czy przyjaciela.
Teatr powinien być różnorodny.
I wśród różnorodności i odmienności form – archaiczne formy teatru będą potrzebne najbardziej. Teatru form rytualnych nie powinno się konfrontować z teatrem cywilizowanych narodów. Kultura świecka degeneruje się, prostota bycia i sens spotkania zamieniane są przez „informację kulturową”.
Teatr otwarty. Wejście bezpłatne.
Do diabła z gadżetami i komputerami – idźcie do teatru, zajmujcie miejsca na parterze i
na balkonach, wsłuchajcie się w słowa i przyjrzyjcie się uważnie żywym obrazom – przed wami teatr, nie lekceważcie go i nie przepuśćcie w swoim zagonionym życiu.
Teatr potrzebny jest w każdej formie.
I tylko jedna forma teatru nie jest potrzebna – jest nią teatr gier politycznych, teatr politycznych pułapek, teatr polityków, teatr polityki. Teatr codziennego terroru – osobistego i zbiorowego, teatr trupów i teatr krwi na placach i ulicach, w stolicach i na prowincji, między religiami i etnosami.

ANATOLIJ WASILJEW

opracowała : E.J. W